

Tomasz Tomaszek

Wizerunek Matki Boskiej Głogowskiej „na nowo odkryty”

Rocznik Kolbuszowski 10, 209-226

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wizerunek Matki Boskiej Głogowskiej „na nowo odkryty”

Uchodzący za cudowny obraz *Matki Boskiej Głogowskiej* (fot. 1), pochodzący z kościoła parafialnego w Głogowie Małopolskim, już od wieków słynie z łask¹. Jak to często bywa w przypadku tego typu wizerunków, czas oraz miejsce jego namalowania pozostają w kwestii wielu domysłów i wątpliwości². To, co jest pewne, to fakt, że obraz był konserwowany po II wojnie światowej, prawdopodobnie w końcu lat 60-tych³. Niestety, nie zachowała się żadna dokumentacja z przeprowadzonych wówczas prac i dlatego nie jest możliwe ustalenie, jakie zabiegi zostały wykonane⁴.

¹ Istnieje w Głogowie Małopolskim stara legenda, która opowiada, jak to któregoś dnia na obszarze dzisiejszego cmentarza (obecnie znajduje się tam kapliczka) wytrysnęło cudowne źródło. Woda wyniosła wówczas na powierzchnię ziemi wizerunek Matki Bożej, który to wizerunek później słynął cudami. Lecznicza woda ze źródelka przywracała zaś wzrok.

² Z informacji, które podaje Franciszek Kotula, wynika, że w 1606 roku powstał pierwszy kościół w Głogowie Małopolskim. Była to budowla drewniana, którą ufundował Mikołaj Spytek Ligeza – kasztelan sandomierski. Następnie, w roku 1831 na miejscu starego, drewnianego kościoła „Na Piasku” zbudowano nowy kościół murowany. W tym to właśnie kościele zawisł obraz pochodzący z XVII wieku, a przeniesiony tu z tamtego, starego kościoła parafialnego. Obraz ów ukazywał wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem. Jak podaje wyżej wymieniony autor, obraz ten na zlecenie proboszcza parafii został przemalowany w okresie międzywojennym. F. Kotula zaznacza przy tej informacji dodatkowo, co wydaje się ważnym spostrzeżeniem, że szlachetne rysy twarzy skryły się pod warstwą tępego przemalowania. Zob. F. Kotula, *Głogów Małopolski*, Kraków 1970, s. 157-158.

³ Informacje o przeprowadzonej konserwacji przekazane zostały przez urząd parafialny w formie ustnej.

⁴ Po wstępnych oględzinach obrazu w świetle dziennym stwierdzono, że został on zdublowany przy użyciu masy woskowo-żywicznej na

Według danych historycznych obraz mógł być datowany na XVII wiek⁵. Tym informacjom zdecydowanie nie odpowiadał jego obecny charakter (fot. 1). Sposób malowania twarzy Matki Bożej oraz Dzieciątka wyglądał na znacznie późniejszy (XX-wieczny), co wywołało przypuszczenia, że zostały one prawdopodobnie przemalowane⁶. Również tło przedstawienia, pokryte imitacją złota, sprawiało wrażenie późniejszej ingerencji konserwatorskiej. Z danych uzyskanych od urzędu parafialnego wynikało, że tło obrazu było znacznie ciemniejsze przed konserwacją wykonaną w latach 60. Potwierdzała to również zachowana fotografia archiwalna, będąca własnością tegoż urzędu, a wykonana przed wspomnianą konserwacją.

W związku z planowaną w bliskim czasie koronacją obrazu, w końcu 2009 roku poddany on został gruntownym badaniom analitycznym, które przeprowadzono na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie⁷. Badania te wykazały istnienie wcześniejszej warstwy malarskiej pod obecnymi przemalowaniami na twarzach Matki Bożej oraz Dzieciątka, a tym samym potwierdziły przypuszczenia, że obecny wizerunek nie jest wizerunkiem oryginalnym (fot. 3, 4, 5). Fakt ten, jak również zauważalne zniszczenia w warstwie kitów w dolnej części rekonstrukcji przedstawienia (nastąpiło osłabienie ich wiązania z płótnem, zaczęły pękać i odpadać – fot. 2), wpłynął na podjęcie decyzji o wykonaniu prac konserwatorskich mających na celu zabezpieczenie obrazu oraz odsłonięcie oryginalnego przedstawienia.

Prace te rozpoczęto od usunięcia starego, mocno pożółkłego werniksu wraz z warstwą brudu oraz „złotych” przemalowań tła i wtórnych gwiazdek namalowanych na nim. Zabiegów dokonano

nowe płótno o nieco większym rozmiarze. Łatwo dało się zauważyć, że oryginalne płótno o grubym splocie było nieregularnie postrzępione na krawędziach i nieco mniejsze niż obecna kompozycja. To świadczyło, że część przedstawienia, szczególnie dolne fragmenty, to późniejsze rekonstrukcje.

⁵ Kotula, s. 157.

⁶ Co potwierdzałyby informacje przekazane przez Franciszka Kotulę o przemalowaniu obrazu w okresie międzywojennym – patrz przypis nr 2.

⁷ Specjalistyczne badania obrazu w światłach analitycznych przeprowadzono dnia 18 listopada 2009 roku w pracowniach Zakładu Fizyki Stosowanej Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Badania wykonali: dr Anna Mikołajska (fotografia w podczerwieni oraz fotografia luminescencji wywołanej UV) oraz technik Maria Gawor (rentgenografia).

metodą chemiczną, używając starannie dobranych rozpuszczalników (fot. 6, 7). Następnie zespojono z płótnem dublażowym woskowo-kredowe kity w dolnej części przedstawienia (kity założone podczas wcześniejszej konserwacji)⁸. Dokonano tego na ciepło i pod działaniem ciśnienia. Podjęto decyzję o tym, by ich nie wymieniać, ponieważ są to kity termoplastyczne i mogą być ponownie zastosowane. Po usunięciu starego werniksu wykonano drobiazgowo próby zdejmowania przemalowań z twarzy Matki Bożej oraz Dzieciątka, a także z dłoni obu postaci oraz pozostałych części malowidła⁹.

Wykonane próby potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia o stosunkowo dobrym stanie zachowania oryginalnej warstwy malarskiej kompozycji. To dało podstawy do podjęcia ostatecznej decyzji o usunięciu wszystkich wtórnych przemalowań (za wyjątkiem późniejszych rekonstrukcji w dolnej części malowidła, które postanowiono zachować)¹⁰.

Przemalowania wykonane w technice olejnej usunięto w sposób chemiczny – używając odpowiednio dobranych rozpuszczalników, jak również w sposób mechaniczny (fot. 8, 9, 10). Po usunięciu przemalowań odsłonięta została pierwotna warstwa malarska, ukazująca typowe pod względem ikonograficznym dla XVII wieku przedstawienie Matki Bożej, wzorowane na ikonie Matki Bożej Częstochowskiej¹¹ (fot. 11). Równocześnie uczytelnił się zakres pozostałości oryginalnego płótna (fot. 12), dotychczas widoczny jedynie na fotografii rentgenowskiej czy podczas wnikliwych analiz w świetle dziennym. Dolna część malowidła – rekonstrukcja z wcześniejszej konserwacji wykonana na kicie woskowo-żywicznym, założonym na płótnie dublażowym – została zachowana (fot. 13). Po usunięciu przemalowań z tła odkryto jego ciemnobrunatny,

⁸ Zdecydowano, aby nie wykonywać nowego dublażu obrazu ze względu na zadawalającą kondycję obecnego, jak również ze względu na niebezpieczeństwo dodatkowych zniszczeń obiektu podczas tych niekonicznych w tym momencie prac.

⁹ Próby te miały na celu określić nie tylko sposób, w jaki przemalowania powinny być usuwane, ale również ustalić stan zachowania oryginalnej warstwy. (Było to niezmiernie trudne, by ocenić stan oraz procent zachowanego oryginału, bazując jedynie na dotychczas przeprowadzonych badaniach obiektu w światłach analitycznych).

¹⁰ Pamiętać należy, że jakiegokolwiek decyzje konserwatorskie były uwarunkowane faktem, że obraz jest w kulcie i po konserwacji wraca do świątyni, gdzie będzie czczony. Decyzja usunięcia przemalowań – co wiązało się z prawdopodobną zmianą ikonograficzną wizerunku – musiała być zatem poparta dowodami potwierdzającymi całkowitą słuszność tego zabiegu.

¹¹ K. S. Moisan, B. Szafraniec, *Ikonomia Nowożytnej Sztuki Kościelnej w Polsce*, t. II: *Maryja Orędowniczka Wiernych*, Warszawa 1987, s. 85.

oryginalny kolor wraz z fragmentami ornamentalnymi wykonanymi żółtym kolorem (fot. 14)¹². Niestety, zachowały się one w stanie szczątkowym i bardzo trudno czytelnym, dlatego podjęto decyzję o nie rekonstruowaniu tego ornamentu¹³.

Ostatecznym etapem prac konserwatorskich było uzupełnienie ubytków w warstwie zaprawy (zastosowano masę uzupełniającą Beva Gesso produkcji G. Bergera), a następnie punktowanie naśladowcze oraz drobne rekonstrukcje, które wykonano przy użyciu retuszerskich farb mastyksowych RESTAURO. Po wykonaniu punktowania naśladowczego obraz zawerniksowano werniksem końcowym Beva produkcji G. Bergera (fot. 15).

Wydobyty spod przemalowań, najprawdopodobniej XVII wieczny wizerunek Matki Bożej Głogowskiej, ukazał się ponownie oczom parafian, by cieszyć ich serca tak jak dawnymi czasy. Konserwacja obrazu nie rozwiązała jednak wszystkich pytań i wątpliwości, które się z wizerunkiem wiązały.

Zaprezentowany obraz nie jest jedynym w parafii, którego historia była owiana tajemnicą. Wizerunek *Matki Boskiej Śnieżnej* z kaplicy cmentarnej w Głogowie Małopolskim (fot. 16, 17) budził również wiele emocji i ostatecznie zapadła decyzja o jego konserwacji, która została przeprowadzona w 2001 roku. Jak i w poprzednim przypadku, czas i powstanie obrazu nie było znane oraz nie istniały żadne dane o jego losach¹⁴.

¹² Ornament ten mógł być wieńcem otaczających Maryję medalionów, przedstawiających kolejne tajemnice różańca. Gdyby tak było, mielibyśmy do czynienia z typowym dla XVII wieku wizerunkiem Matki Bożej Różańcowej wzorowanym na ikonie Matki Bożej Częstochowskiej. Wizerunki tego typu stały się niezmiernie popularne dzięki uchwale Synodu Krakowskiego z 1621 roku dotyczącej malarstwa sakralnego. Zalecała ona, aby Maryję przedstawiano tak jak jest „namalowana Matka Boska w sławnym miejscu w Częstochowie lub w temu podobny sposób”. Zob. Moisan, Szafraniec, s. 87-88.

¹³ Ponieważ obraz wraca do kultu i będzie eksponowany w kościele, zachowane fragmenty oryginalnego ornamentu zakryto delikatnym laserunkiem w kolorze tła, wykonanym przy użyciu retuszerskich farb mastyksowych RESTAURO.

¹⁴ Jak podaje Franciszek Kotula, we wspomnianej kaplicy cmentarnej znajdowały się pozostałości wystroju świątyni ks. misjonarzy, którzy przed wiekami osiedlili się w Głogowie Małopolskim. Ich kościół i klasztor ufundowała w roku 1776 Urszula Lubomirska. W Głogowie Małopolskim przebywali do czasu kasacji zakonu, dokonanej za cesarza Franciszka Józefa. Po owej kasacji budynki klasztoru i kościoła popadły w ruinę, a część ich wyposażenia przeniesiono do kaplicy cmentarnej. Trafiły tam płyty epitafijne, drewniane rzeźby

Jak widać na załączonej fotografii (fot. 17), na odwrocie obrazu znajdowała się inskrypcja z 1937 roku, informująca o ówczesnym „odmalowaniu” przedstawienia przez nabożnego Piotra Budę (lub Piotra z Bud?). Informacja ta zgadzała się z danymi przekazanymi przez Franciszka Kotulę¹⁵, a mówiącymi o przemalowaniu wizerunku Matki Bożej z murowanego kościoła „Na Piasku”, wybudowanego w 1831 roku. Przemalowanie to wykonano na zlecenie proboszcza w okresie międzywojennym¹⁶.

Po gruntownych badaniach analitycznych ustalono¹⁷, że pod warstwą przemalowania ukrywa się starsze, prawdopodobnie XVII-wieczne przedstawienie o znacznie większej wartości artystycznej. Było to powodem podjęcia decyzji o usunięciu prymitywnie wykonanego „odmalowania” i odsłonięciu ukrytego dotychczas oryginału. Wykonane w technice olejnej przemalowania usunięto w sposób chemiczny – używając odpowiednio dobranych rozpuszczalników, oraz miejscowo w sposób mechaniczny (fot. 18, 19). Odkryta kompozycja przedstawia XVII-wieczny wizerunek *Matki Boskiej Śnieżnej* o znacznie wyższej wartości artystycznej niż „odmalowany” obraz z 1937 roku (fot. 20).

Warto tu przy okazji dodać, że ten typ ikonograficzny jest szeroko rozpowszechniony i był często powielany w XVII i XVIII wieku¹⁸. Przykładem tu może być chociażby wizerunek Matki Bożej z kościoła akademickiego Panien Dominikanek pw. Matki Bożej Śnieżnej w Piotrkowie Trybunalskim (fot. 21).

z XVII wieku (obecnie w Muzeum Diecezjalnym), a także, być może, interesujący nas obraz.

¹⁵ Kotuła, s. 157-158.

¹⁶ Patrz przypis nr 2 na s. 1 niniejszego opracowania.

¹⁷ Specjalistyczne badania obrazu w światłach analitycznych przeprowadzono w czerwcu 2001 roku w pracowniach Zakładu Fizyki Stosowanej Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Badania wykonał dr Jan Rutkowski.

¹⁸ Jak podają Moisan i Szafraniec: „Ikona Matki Bożej Śnieżnej należy do bizantyjskiego typu Panagia Hodegetria. Tego rodzaju przedstawienia Matki Bożej ukazującej drogę opierały się na wzorze ikony przypisywanej Św. Łukaszowi, czczonej w jednym z kościołów Konstantynopola (...) Ukazana w postawie stojącej, w półpostaci, Matka Boża podtrzymuje na lewym ramieniu błogosławiące Dzieciątko. Postać Maryi (...) różni się od innych Hodegetrii charakterystycznie splecionymi dłońmi oraz namalowaną na prawym ramieniu gwiazdą. Ponadto ukazane na ikonie Dzieciątko trzyma w lewej ręce księgę. Większość kopi obrazu Matki Bożej Śnieżnej nie odbiega zbytnio od rzymskiego oryginału”. Zob. Moisan, Szafraniec, s. 87.

Nie sposób jest z ustalić, którym z obrazów był ten wspomniany przez Franciszka Kotulę. Jedno jest pewne – wizerunki Matki Bożej z Głogowa Małopolskiego odzyskały swą dawną świetność po wielu latach ukrywania się pod warstwami przemalowań. Kto wie, może dzięki dalszym, wnikliwym badaniom uda nam się któregoś dnia odtworzyć ich zawile dzieje.

Bibliografia

1. F. Kotula, *Głogów Małopolski*, Kraków 1970
2. K. S. Moisan, B. Szafraniec, *Ikonoграфия Nowożytnей Sztuki Kościelnej w Polsce*, t. II: *Maryja Orędowniczka Wiernych*, Warszawa 1987

The picture of Our Lady of Głogów “rediscovered”

The picture of Our Lady from the parish church in Głogów Małopolski, regarded as miraculous, came under close scrutiny in 2009. This study, conducted at the faculty of Conservation and Restoration of Works of Art at the Academy of Fine Arts in Cracow, showed the existence of the older, original paint layer under the present image. This finding contributed to the decision to carry out restoration work, the aim of which was to reveal the original image and to protect the picture against further deterioration.

After removing some paint layers, it was confirmed that only fragments of the original picture remained and the present image is the result of reconstructions undertaken during the earlier restorations of this picture (as a result of these “restorations” the original faces of Our Lady and the baby Jesus were changed, the same happened to the background). The original layer depicted the image probably dating from the 17th century. Thanks to the restoration work and imitative stippling, the picture was not only secured but also restored to its original splendor.

According to the latest iconographic studies, the original image is a typical image of Our Lady from the 17th century modelled after the icon of the Black Madonna of Częstochowa.

The conservation of the other picture of Our Lady from the same parish resulted in an equally interesting discovery. It was the picture of Our Lady of the Snow from the cemetery chapel. Under the layer of the dull overpainting from the 20th century

there was the image from the 17th century of greater artistic value. Restoration work included removing the overpainting, relining the original canvas and using imitative stippling, which contributed to the restoration of the original image.



Fot 1. Obraz *Matki Boskiej Głogowskiej* przed konserwacją wykonaną w 2009 r.



Fot 2. Zniszczenia w warstwie kitów założonych prawdopodobnie podczas ostatniej konserwacji w dolnej części kompozycji, która została następnie poddana kompletnej rekonstrukcji



Fot 3. Fotografia luminescencji wywołanej UV.

Wykonana analiza pozwoliła zaobserwować miejsca, które zostały przemalowane oraz wypunktowane podczas wcześniejszych konserwacji. W ten sposób potwierdzono, że dolna część kompozycji malarskiej jest rekonstrukcją, twarze Matki Bożej i Dzieciątka zostały przemalowane całkowicie, a ich dłonie są przemalowane częściowo



Fot. 4. Fotografia w podczerwieni – analiza wykazała inny rysunek ust Matki Bożej, jak również zmiany w rysunku twarzy Matki Bożej oraz Dzieciątka



Fot. 5. Zdjęcie rentgenowskie – analiza wykazała inny rysunek twarzy Matki Bożej oraz Dzieciątka na spodniej, wcześniejszej warstwie malarskiej (np. większy rozmiar oczu, inny kontur ust Matki Bożej), a tym samym potwierdziła, że pod spodem zachowane jest oryginalne przedstawienie, prawdopodobnie z XVII wieku



Fot. 6. Tło podczas usuwania przemalowania wykonanego imitacją złota – w lewym, górnym narożniku widać pozostałości warstwy imitacji złota, po usunięciu której odsłonił się ciemno-bordowy kolor oryginalnego tła (widoczny po prawej stronie, na pozostałościach oryginalnego płótna, obecnie silnie postrzępionego na krawędziach, krótszego i węższego w wymiarze niż obecna kompozycja). W górnym, prawym narożniku widać jasny kit woskowo-żywiczny, założony podczas wcześniejszej konserwacji na płótno dublażowe



Fot. 7. Tło kompozycji podczas usuwania przemalowań (w górnej partii widoczna żółta gwiazdka namalowana bezpośrednio na woskowym kicie pochodzącym z wcześniejszej konserwacji – potwierdza to jej wtórność w oryginalnym przedstawieniu)



Fot. 8. Twarz Matki Bożej podczas usuwania przemalowań – z lewej strony oryginał, z prawej późniejsze przemalowanie. Wyraźnie widoczna zmiana w usytuowaniu ust na rysunku twarzy – oryginalne były namalowane wyżej, skracając w ten sposób całą twarz. Również zauważalne znaczne różnice w rysunku oczu – oko oryginalne (z lewej strony) jest szersze i bogatsze w opracowanie światłocieniowe



Fot. 9. Twarze Matki Bożej i Dzieciątka po usunięciu przemalowań – widoczny „większy” ubytek w lewej połówce twarzy Matki Bożej – przebiegający od brwi, poprzez oko aż do policzka), wypełniony podczas wcześniejszej konserwacji kitem woskowo-żywicznym (jasny kolor)



Fot. 10. Korona Matki Bożej w trakcie usuwania przemalowań (po lewej), oraz schemat ukazujący zakres przemalowania, zmieniający pierwotny kształt korony (po prawej)



Fot. 11. Obraz po usunięciu przemalowań – zauważalna ewidentna zmiana w charakterze twarzy Matki Bożej i Dzieciątka oraz dłoni obu postaci (ok. 35% oryginalnej warstwy malarskiej prawej dłoni Matki Bożej niestety nie zachowało się), jak również drobne zmiany w rysunku szat, obu aureoli oraz korony Matki Bożej



Fot. 12. Zakres pozostałości oryginalnego płótna i oryginalnej warstwy malarskiej, odsłoniętych po usunięciu przmalowań



Fot. 13. Rekonstrukcja z wcześniejszej konserwacji, wykonana na kicie woskowo-żywicznym założonym na płótnie dublażowym



Fot. 14. Fragment szcążkowo zachowanego, złotego ornamentu na ciemnobrunatnym tle, odkryty po usunięciu przemalowań



Fot. 15. Obraz po konserwacji



Fot. 16. *Matka Boska Śnieżna* z kaplicy cmentarnej w Głogowie Małopolskim – obraz przed konserwacją przeprowadzoną w 2001 r.



Fot. 17. *Matka Boska Śnieżna* z kaplicy cmentarnej w Głogowie Małopolskim – odwrocie obrazu przed konserwacją przeprowadzoną w 2001 r.



Fot. 18. *Matka Boska Śnieżna* z kaplicy cmentarnej w Głogowie Małopolskim – obraz podczas usuwania przemalowań (detal – główka Dzieciątka Jezus) – widoczna warstwa oryginalna o znacznie większej wartości artystycznej (prawa strona) oraz przemalowanie z 1937 roku (lewa strona)



Fot. 19. *Matka Boska Śnieżna* z kaplicy cmentarnej w Głogowie Małopolskim – obraz po usunięciu przemalowań, podczas doczyszczania



Fot. 20. *Matka Boska Śnieżna* z kaplicy cmentarnej w Głogowie Małopolskim – obraz po konserwacji



Fot. 21. Wizerunek *Matki Boskiej Śnieżnej* z kościoła akademickiego Panien Dominikanek pw. *Matki Bożej Śnieżnej* w Piotrkowie Trybunalskim